



# The Holy See

---

PAPIEŻ FRANCISZEK

## **ANIOŁ PAŃSKI**

*Plac św. Piotra*

*Niedziela, 26 marca 2023 r.*

**[Multimedia]**

---

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Dzisiaj, w piątą niedzielę Wielkiego Postu, Ewangelia mówi nam o wskrzeszeniu Łazarza (J 11, 1-45). Jest to ostatni z cudów Jezusa opowiedzianych przed Paschą - wskrzeszenie Jego przyjaciela Łazarza. Łazarz jest bliskim przyjacielem Jezusa, który wie, że jest umierający; wyrusza w drogę, ale przybywa do jego domu cztery dni po pochówku, kiedy już wszelka nadzieja została stracona. Jego obecność jednak roznieca odrobinę ufności w sercu sióstr, Marty i Marii (por. ww. 22. 27). Choć w bólu, chwytają się one tego światła, tej małej nadziei. A Jezus zachęca je, aby wierzyły, i poleca otworzyć grób. Później modli się do Ojca i woła do Łazarza: „Wydź na zewnątrz!”. A on ożywa i wychodzi. To jest cud, taki, prosty.

Przesłanie jest jasne: *Jezus daje życie*, także wtedy, kiedy wydaje się, że już nie ma nadziei. Zdarza się czasami, że czujemy brak nadziei - wszystkim się to zdarzyło – albo że spotykamy osoby, które straciły nadzieję, rozgoryczone, ponieważ przeżyły coś niedobrego, zranione serce nie potrafi żywić nadziei. Z powodu bolesnej straty, jakiejś choroby, silnego rozczarowania, z powodu jakiejś doznanej krzywdy bądź zdrady, z powodu poważnego popełnionego błędu... straciły nadzieję. Czasami słyszymy, jak ktoś mówi: „Nic nie da się już zrobić!”, i zamyka drzwi na wszelką nadzieję. Są chwile, kiedy życie wydaje się zamkniętym grobem – wszystko jest ciemne, dokoła widać tylko ból i rozpacz. Dzisiejszy cud mówi nam, że tak nie jest, nie taki jest koniec, że w takich chwilach nie jesteśmy sami, a wręcz że właśnie w takich chwilach On staje się *szczególnie bliski*, *żeby nam przywrócić życie*. Jezus płacze – Ewangelia mówi, że Jezus

przed grobem Łazarza zapłakał, i dziś Jezus płacze z nami, tak jak mógł płakać z powodu Łazarza; Ewangelia dwukrotnie mówi, że się wzruszył (por. ww. 33. 38), i podkreśla, że zapłakał (por. w. 35). Zarazem Jezus zachęca nas, abyśmy nie przestawiali wierzyć i mieć nadzieję, żebyśmy nie pozwolili przytłoczyć się negatywnym uczuciom, które powstrzymują cię od płaczu. Zbliża się do naszych grobów i mówi do nas, tak jak wtedy: „Usuńcie kamień!” (w. 39). W takich chwilach mamy jakby kamień w środku, i jedynym, kto potrafi go usunąć, jest Jezus ze swoimi słowami: „Usuńcie kamień”.

To Jezus mówi również do nas. *Usuńcie kamień* – cierpienie, błędy, także porażki, nie kryjcie ich w sobie, w mrocznym i samotnym, zamkniętym pomieszczeniu. *Usuńcie kamień* – wydobądźcie na zewnątrz to wszystko, co jest w środku. „Ach, wstydzę się”. Zrzućcie to na Mnie z ufnością, mówi Pan, Ja się nie gorszę; zrzućcie to na Mnie bez obawy, ponieważ Ja jestem z wami, kocham was i pragnę, abyście powrócili do życia. I tak jak do Łazarza, mówi każdemu z nas: „*Wyjdź na zewnątrz!* Podnieś się, podejmij na nowo drogę, zaufaj na nowo! Ileż razy w życiu znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że nie mieliśmy siły, żeby się podnieść. A Jezus: „Idź, idź naprzód! Ja jestem z tobą”. Biorę cię za rękę, mówi Jezus, jak wtedy, kiedy jako dziecko uczyłeś się stawiać pierwsze kroki. Drogi bracie, droga siostró, usuń opaski, które cię krępują (por. w. 44); proszę, nie ulegaj pesymizmowi, który deprymuje, nie ulegaj lękowi, który izoluje, nie ulegaj zniechęceniu z powodu pamięci o złych doświadczeniach, nie ulegaj strachowi, który paraliżuje. Jezus mówi nam: „Chcę, abyś był wolny, chcę, abyś żył, nie opuszczam cię i jestem z tobą! Wszystko jest mroczne, ale Ja jestem z tobą! Nie pozwól, żeby cię więził ból, nie pozwól umrzeć nadziei. Bracie, siostró, powróć do życia!”. A jak to zrobić?” – Ujmij Mnie za rękę”, i On ujmuje nas za rękę. Pozwól się wyciągnąć na zewnątrz – a On jest zdolny to zrobić. W tych złych chwilach, które wszystkim nam się zdarzają.

Drodzy bracia i siostry, ten fragment z rozdz. 11. Ewangelii Jana, którego czytanie jest bardzo przydatne, jest hymnem na cześć życia, a czyta się go, kiedy bliska jest Pascha. Być może również my w tej chwili nosimy w sercu jakiś ciężar lub jakieś cierpienie, które zdają się nas przytłaczać; coś niedobrego, jakiś dawny grzech, którego nie potrafimy wydobyć na jaw, jakieś błędy młodości, nigdy nie wiadomo. Te złe rzeczy muszą wyjść na jaw. I Jezus mówi: „*Wyjdź na zewnątrz!*”. A zatem jest to pora, żeby usunąć kamień i wyjść na spotkanie Jezusa, który jest blisko. Czy potrafimy otworzyć przed Nim serce i zwierzyć się Mu z naszych niepokojów? Czy to robimy? Czy zdołamy otworzyć grób problemów, czy jesteśmy do tego zdolni, i popatrzeć poza próg, w stronę Jego światła, czy też boimy się tego? A z kolei, niczym małe zwierciadła miłości Bożej, czy my potrafimy oświecać środowiska, w których żyjemy, słowami i gestami życia? Czy dajemy świadectwo nadziei i radości Jezusa? My, wszyscy grzeszni? A także chciałbym powiedzieć słowo do spowiedników: drodzy bracia, nie zapominajcie, że wy także jesteście grzesznikami i jesteście w konfesjonale nie po to, żeby torturować, ale żeby przebaczać, i to przebaczać *wszystko*, tak jak Pan przebacza *wszystko*. Oby Maryja, Matka nadziei, odnowiła w nas radość z tego, że nie czujemy się samotni, i wezwanie do wnoszenia światła w ciemność, która nas otacza.

---

**Po modlitwie *Anioł Pański*:**

Drodzy bracia i siostry, wczoraj, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, odnowiliśmy konsekrację Niepokalanemu Sercu Maryi, w przekonaniu, że tylko nawrócenie serc może otworzyć drogę, prowadzącą do pokoju. Módlmy się nadal za udręczony naród ukraiński.

I okazujemy także bliskość poszkodowanym w wyniku trzęsienia ziemi w Turcji i w Syrii. Dla nich przeznaczona jest specjalna zbiórka ofiar, odbywająca się dziś we wszystkich parafiach włoskich. Módlmy się także za mieszkańców stanu Missisipi, dotkniętych niszczycielskim tornado.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z wielu krajów, w szczególności z Madrytu i Pampeluny oraz Meksykanów; a także Peruwiańczyków, i modlę się znów o pojednanie i pokój w Peru. Musimy się modlić w intencji Peru, które bardzo cierpi.

Pozdrawiam wiernych z Zollino, Rieti, Azzano Mella i Capriano del Colle, Bellizzi, Crotone i Castelnovo Monti wraz z Unitalsi; pozdrawiam także bierzmowanych z Pawii, Melendugno, Cavaion i Segi, Settignano i Prato; chłopców i dziewczęta z Ganzanigo, Acilii i Longi; i Stowarzyszenie Przyjaciół Ukrzyżowanego z Marche.

Specjalne pozdrowienie kieruję do delegacji Włoskich Sił Powietrznych, które świętują setną rocznicę powstania. Składam życzenia z tej okazji i zachęcam was do działania zawsze na rzecz zaprowadzania sprawiedliwości i pokoju.

Modlę się za was wszystkich i wy módlcie się za mnie. I wszystkim życzę miłej niedzieli. Dobrego obiadu i do zobaczenia.